

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 lutego 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II C 124/14 w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. przeciwko E. D. i T. J. o zapłatę Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, II Wydział Cywilny utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, wydany w dniu 19 kwietnia 2013 roku, w sprawie o sygn. II Nc 180/13.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 28 lutego 2013 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. (obecnie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł.) wystąpiła przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. oraz E. D. i T. J. z powództwem o solidarną zapłatę kwoty 35.414,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strona powodowa pozostaje w posiadaniu weksla wystawionego przez pozwaną Spółkę i poręczonego przez E. D. i T. J.. Weksel został wystawiony przez powódkę zgodnie z deklaracją wekslową i oświadczeniami poręczycieli. Stanowi on zabezpieczenie roszczeń powódki wobec pozwanych z tytułu zakupu leków. Na sumę wekslową składają się kwoty: 34.886,11 zł – tytułem należności głównej oraz 527,98 zł – tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie należności głównej, wyliczonych na dzień 22 lutego 2013 roku.

W dniu 19 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym zgodny z żądaniem pozwu.

Pozwany T. J. w dniu 29 maja 2013 roku złożył zarzuty od nakazu zapłaty i wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o obciążenie powódki kosztami postępowania. W uzasadnieniu swojego stanowiska zakwestionował wysokość roszczenia. Podniósł także, że w dniu 27 maja 2013 roku złożył oświadczenie, w którym uchylił się od skutków prawnych poręczenia weksla. W ocenie pozwanego poręczył on weksel nie w imieniu własnym, a w imieniu Spółki. Podniósł, że nigdy nie podpisywał weksla z zamiarem wzięcia na siebie odpowiedzialności majątkowej za zobowiązania Spółki.

Pozwana E. D. w dniu 1 czerwca 2013 roku złożyła zarzuty od nakazu zapłaty i wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o obciążenie powódki kosztami postępowania. W uzasadnieniu zarzutów pozwana zakwestionowała wysokość roszczenia i podniosła, że podpis na wekslu został przez nią złożony w imieniu Spółki, a nie w imieniu własnym.

W stosunku do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nakaz zapłaty uprawomocnił się w dniu 11 czerwca 2013 roku.

### **Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:**

Pozwana E. D. i pozwany T. J. wspólnie podjęli decyzję o założeniu Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, działającej pod firmą (...). W ramach Spółki pozwani prowadzili aptekę, udzielali świadczeń medycznych. E. D. była Prezesem Zarządu, natomiast pozwany był Dyrektorem I Oddziału Spółki, do którego obowiązków należało między innymi prowadzenie dokumentacji firmy i obieg dokumentów firmy, uczestniczenie w rozmowach z kontrahentami, zajmowanie się sprawami prawnymi i rachunkowymi. T. J. pracował w Spółce od września 2012 roku do marca 2013 roku. Pozwany uczestniczył w rozmowach z kontrahentami - dostawcami leków. Podczas tych rozmów ustalał warunki handlowe: cenę, dostawę i warunki kredytu. Pozwani E. D. i T. J. wspólnie podjęli decyzje o rozpoczęciu współpracy z powodową Spółką. W tym celu zaprosili do biura przedstawiciela handlowego powoda - S. P.. S. P. był pracownikiem powoda od sierpnia 2012 roku do stycznia 2013 roku. Jako przedstawiciel handlowy odwiedzał apteki, zawierał z nim umowy, przywoził dokumenty do podpisania, informował o rabatach dotyczących oferowanych produktów. S. P. został przez pracodawcę poinformowany o kwestiach technicznych związanych z podpisaniem weksla. S. P. nie znał zagadnień prawnych dotyczących weksli, poza ogólnymi kwestiami, więc w tym zakresie nie

dzielił się wiedzą z pozwanymi. Księgowa poinstruowała S. P. jak należy postępować z dokumentami, co powinno się na nich znaleźć. Podczas spotkania S. P. przedstawił pozwanym umowę na dostawę leków. Zarówno E. D., jak i T. J. aktywnie podejmowali decyzję co do zawarcia umowy. Pozwani zapoznali się z przedstawionymi rabatami na zakup leków i wyrazili zgodę na warunki określone w umowie. Strony podpisały umowę. Pozwani przed wizytą przedstawiciela handlowego powoda od kierownika S. P. wiedzieli, że zawarcie umowy wiąże się z koniecznością podpisania weksla. Z tego względu S. P. nie tłumaczył pozwanym czym jest weksel i z czym wiąże się złożenie pod nim podpisów. Rozmowa koncentrowała się wokół udzielanych przez powoda rabatów. Pozwani podpisali weksel, deklarację wekslową. Po zawieszeniu przez S. P. podpisanych dokumentów do swojego pracodawcy okazało się, że pozwani złożyli podpisy lub przystawili pieczętki w niewłaściwym miejscu. Z tego względu doszło do kolejnego spotkania S. P. z pozwanymi. Tym razem spotkanie odbyło się w miejscu zamieszkania pozwanej i trwało 5 – 10 minut. Pozwana E. D. jako Prezes Zarządu Spółki (...) w dniu 20 listopada 2012 roku podpisała, jako wystawca weksel in blanco, upoważniając powoda do jego wypełnienia w każdym czasie w przypadku niedotrzymania umownych terminów spłaty zadłużenia na sumę odpowiadającą kwocie zadłużenia wraz z odsetkami oraz wszelkimi kosztami i opatrzenia weksla datą płatności. Tego samego dnia E. D. i T. J. podpisali „oświadczenie poręczyciela”, w którym wyrazili zgodę na wypełnienie weksla in blanco na rzecz powoda. Na oświadczeniu pozwanej podpis złożył także jej mąż A. D.. Na odwrocie weksla pozwani poręczyli weksel podając swoje numery PESEL, numery dowodów osobistych oraz wskazując swoje adresy zamieszkania. Przy swoich podpisach pozwany przystawił pieczętkę „Dyrektor I Oddziału (...) sp. z o.o.”. Pozwani z uwagi na pojawienie się problemów finansowych w Spółce, a wynikających z uruchomienia działalności przez konkurencyjne apteki, nie uregulowali należności z tytułu zakupu lekarstw u strony powodowej. Pismami datowanym na dzień 13 lutego 2013 roku strona powodowa wezwała pozwanych do uregulowania zadłużenia w kwocie 34.898,41 zł. Wskazano, że w przypadku nieuregulowania należności wypełniony zostanie weksel. W dniu 22 lutego 2013 roku powódka wystawiła notę odsetkową pro – forma. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wypełniła weksel in blanco wystawiony przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, opatrzony podpisami poręczycieli E. D. i T. J. na kwotę 35.414,09 zł, obejmującą zadłużenie Spółki wobec powoda w kwocie 34.886,11 zł wraz odsetkami ustawowymi w kwocie 527,98 zł, obliczonymi do dnia 22 lutego 2013 roku.

W dniu 1 sierpnia 2013 roku. nastąpiło przekształcenie strony powodowej i zmiana firmy powódki z (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na (...) Spółka Akcyjna w Ł..

Pozwany T. J. był pracownikiem i prezesem Spółki Grupa Prawna IV Filar, która prowadziła działalność prawniczą. Pozwany jest z wykształcenia prawnikiem.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w wyniku oceny zgromadzonych dowodów. Sąd odmówił wiary zeznaniom pozwanych w zakresie w jakim stwierdzili oni, że nie podpisali weksla jako jego poręczyciele, lecz działali w imieniu Spółki. Argumentował, że z załączonego do akt sprawy weksla in blanco, treści oświadczenia znajdującego się po drugiej stronie weksla oraz z oświadczeń poręczycieli jednoznacznie wynika, że pozwani złożyli podpisy jako poręczyciele wekslowi, przy czym bez znaczenia pozostaje okoliczność, że pozwany przy swoim podpisie przystawił pieczętkę funkcyjną. W ocenie Sądu I instancji nie potwierdziły się twierdzenia pozwanego T. J., że S. P. wprowadził ich w błąd co do charakteru złożonego podpisu. Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom S. P., że na temat weksli miał wiedzę bardzo ogólną, dlatego też nie rozmawiał na ten temat z pozwanymi. Rozmowa stron koncentrowała się wokół udzielanych rabatów. Pozwana E. D. potwierdziła zeznania świadka, wskazała, że świadek nie tłumaczył zawilości prawnych.

Sąd Rejonowy, w następstwie rozpoznania zarzutów od nakazu zapłaty uznał, że żądanie pozwu skierowane przeciwko pozwanym zasługiwało na uwzględnienie w całości. Sąd wskazał, że załączony do akt sprawy weksel spełniał wszystkie warunki z art. 1 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku - Prawo wekslowe (Dz. U. z dnia 28 kwietnia 1936 r. Nr 37, poz. 282), zawierając nazwę weksel w samym tekście dokumentu, polecenie bezwarunkowe zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej, nazwisko osoby, która ma zapłacić, oznaczenie miejsca i terminu płatności, nazwę osoby na której rzecz zapłata ma być dokonana, oznaczenie daty i miejsca wystawienia weksla, podpis wystawcy weksla. Podkreślił, że w niniejszej sprawie złożony został weksel in blanco. Weksel niepełny charakteryzuje się tym, że istnieje porozumienie między wystawcą weksla a osobą, której wystawca wręczył weksel w celu późniejszego jego uzupełnienia. Bezsporne w

niniejszej sprawie było to, że strony zawarły takie porozumienie (umowę), a do akt załączono deklarację wekslową. W następstwie wypełnienia weksla in blanco zgodnie z porozumieniem, co do jego uzupełnienia powstało zobowiązanie wekslowe osoby podpisanej na wekslu in blanco, o treści określonej w tekście powstałym na skutek wypełnienia.

W ocenie Sądu Rejonowego podstawę odpowiedzialności pozwanych, jako poręczycieli wekslowych stanowi art. 32 ustawy Prawo wekslowe, zgodnie z którym poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo, jak ten, za kogo poręczył. Zobowiązanie poręczyciela jest ważne, chociażby nawet zobowiązanie, za które poręcza, było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny z wyjątkiem wady formalnej. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał, że pozwani nie mają racji twierdząc, że złożyli podpisy w imieniu Spółki, a nie w imieniu własnym. Podkreślił, że do akt sprawy został złożony przez powoda oryginał weksla własnego in blanco wypełnionego przez wierzyciela wekslowego (powoda). Z treści weksla w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że pozwana E. D. podpis na wekslu (na jego przedniej stronie) złożyła jako Prezes Zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. (zgodnie z odpisem Krajowego Rejestru Sądowego pozwana była uprawniona do złożenia podpisu w imieniu Spółki) oraz „imieniem własnym jako awalista”, tj. poręczyciel, a tym samym pozwana poręczyła za weksel w imieniu własnym. Z kolei pozwany T. J. podpis na wekslu złożył „imieniem własnym jako awalista”, tj. poręczyciel, a tym samym pozwany poręczył za weksel w imieniu własnym. Sąd meriti wskazał, że zgodnie z załączonym odpisem KRS pozwanej Spółki, pozwany T. J. nie był uprawniony do jej reprezentowania i składania w jej imieniu oświadczeń woli. Jednocześnie pozwany T. J. nie przedstawił w toku niniejszego postępowania stosownego pełnomocnictwa do reprezentowania Spółki, tym samym nie sposób podzielić stanowiska pozwanego co do złożenia poręczenia w imieniu Spółki, a nie w imieniu własnym i tym samym bez znaczenia dla niniejszej sprawy jest przystawienie przez pozwanego pieczętki wskazującej na stanowisko służbowe pełnione w pozwanej Spółce. Sąd I instancji argumentował, że poręczenie wekslowe, nazywane również awalem, polega na tym, że osoba trzecia albo osoba już podpisana na wekslu zobowiązuje się zapłacić całość lub część sumy wekslowej, w przypadku gdyby osoba, za którą poręcza nie zapłaciła za ten weksel. Odpowiedzialność ta ma charakter osobisty, czyli poręczyciel wekslowy ponosi ją z całego swojego majątku. Poręczenie wekslowe musi być udzielone na wekslu i jednoznacznie wskazywać na wolę poręczenia. Użyte przez pozwanych słowo „poręczam” na wekslu, jednoznacznie oznacza poręczenie wekslowe, a wpisanie na wekslu imion, nazwisk i adresów przez pozwanych E. D. i T. J. oraz złożenie przez te osoby podpisów nie pozostawia – w ocenie Sądu Rejonowego - wątpliwości co do charakteru podpisów pozwanych złożonych na wekslu, jako poręczycieli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex 164852). Jednocześnie w przedmiotowej sprawie o ważności udzielonego poręczenia przez pozwaną E. D. w imieniu własnym świadczy wyrażenie zgody przez męża pozwanej A. D. na dokonanie takiej czynności. Na dokumencie zatytułowanym „oświadczenie poręczyciela” obok podpisu pozwanej E. D. widnieje bowiem zgoda męża pozwanej na udzielenie poręczenia, a jak wskazał Sąd Najwyższym - dla ważności poręczenia wekslowego, udzielonego przez jednego małżonka w czasie trwania wspólności ustawowej, wymagana jest zgoda drugiego małżonka wówczas, gdy poręczenie to jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym. Zgoda taka powinna być wyrażona na piśmie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1995 r. III CZP 2/95, Lex 9212). Sąd Rejonowy dodał, że pozwany jest z wykształcenia prawnikiem, a więc z pewnością miał on świadomość znaczenia słowa „poręczam”.

Sąd Rejonowy argumentował, że w orzecznictwie dotyczącym kwestii poręczenia wekslowego ukształtował się pogląd, że odpowiedzialność pozwanego jako poręczyciela wekslowego ma charakter abstrakcyjny i bezwarunkowy, jest to odpowiedzialność „samodzielna materialnie, niesubsydiarna, solidarna i w ograniczonym jedynie stopniu uzależniona od zobowiązania głównego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009r. V CSK 129/09 oraz z dnia 13 lutego 2009 r. II CSK 452/08 a także z dnia 18.11.1970r. I PR 407/70). Gwarancyjny charakter poręczenia wekslowego, jako formy wykonania zobowiązania pieniężnego sprawia, że awalista zobowiązuje się nie względem awalanta, lecz względem jego wierzyciela. Instytucja awalu służy zatem przede wszystkim zabezpieczeniu interesów wierzyciela. Sąd przytoczył stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, że zgodnie z zasadą samodzielności podpisów na wekslu i materialnej niezależności zobowiązań, jakie z nich wypływają: „kto umieścił swój podpis na blankiecie wekslowym, ze świadomością, że dokument ten będzie lub może być wypełniony zobowiązaniem wekslowym, czyli podpisał blankiet w takich okolicznościach i w takiej formie, że według panujących w obrocie zapytrywań należało wnosić, iż miał zamiar zaciągnięcia zobowiązania wekslowego i ten podpisany blankiet oddał osobie trzeciej - ten podpisem swym w związku

z oddaniem blankietu stworzył już z chwilą podpisania zobowiązanie swe do ponoszenia wekslowej odpowiedzialności po wypełnieniu blankietu treścią weksla, czyniącemu zadość wymaganiom art. 1 prawa wekslowego” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1936 r. , C III 138/34). Zdaniem Sądu, skoro pozwani złożyli jako poręczyciele podpis na wekslu in blanco stanowiącym zabezpieczenie wykonania umowy stali się zobowiązanymi z tytułu udzielonego poręczenia wekslowego. Z uwagi na powyższe – w ocenie Sądu Rejonowego - stanowisko pozwanego powołującego się na wadę oświadczenia woli w postaci błędu (art. 84 k.c.) jest całkowicie bezzasadne.

Sąd Rejonowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanych jest solidarna, albowiem według art. 47 Prawa wekslowego – kto weksel wystawił, przyjął, indosował lub zań poręczył, odpowiada wobec posiadacza solidarnie, zaś posiadacz może dochodzić roszczeń przeciwko jednemu, kilku lub wszystkim dłużnikom bez potrzeby zachowania porządku, w jakim się zobowiązali. W ocenie Sądu meriti nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut pozwanych w przedmiocie wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową. W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że to na pozwanych spoczywał obowiązek dowiedzenia słuszności swoich twierdzeń, ponieważ to oni wywodzili z tego skutki prawne. Pozwani twierdzili, że wyliczona kwota jest nieprawidłowa. Jednakże po złożeniu przez powoda wszystkich faktur VAT i listów przewozowych pozwani nie zakwestionowali ich treści. Co więcej pozwana E. D. przyznała wprost, że należność nie została uregulowana, a to z uwagi na trudności (...) Spółki (...). W ocenie Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie weksel został wypełniony w sposób prawidłowy - na kwotę odpowiadającą kwocie należności, z uwzględnieniem kwot wynikających z załączonych do akt faktur i noty odsetkowej.

Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z treścią art. 496 k.p.c. po przeprowadzeniu rozprawy Sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza. Mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego oraz merytoryczną analizę zasadności powództwa, Sąd Rejonowy w całości utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany przez tutejszy Sąd w dniu 19 kwietnia 2013 roku (II Nc 180/13).

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Skoro pozwani przegrali niniejszy proces w całości Sąd zasądził od nich na rzecz strony powodowej kwotę 2.877,00 zł, na którą składają się: opłata od pozwu – 443,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda – 2.400,00 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw – 34,00 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany T. J. zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił, że:

1. Sąd błędnie nie dał wiary jego zeznaniom, a dał wiarę zeznaniom S. P., bez żadnego wyjaśnienia, dlaczego tak uczynił;
2. Sąd błędnie stwierdził, że skarżący podpisał weksel we własnym imieniu, a nie w imieniu Spółki, pomimo tego, że przy jego podpisie wyraźnie widnieje jego pracownicza pieczęć funkcyjna;
3. Sąd błędnie stwierdził, że jako prawnik skarżący powinien wiedzieć co oznacza słowo „poręczam”, podczas gdy skarżący od czasu studiów nie miał żadnej styczności z prawem;
4. Sąd błędnie stwierdził, że powódka w żaden sposób nie wprowadziła skarżącego w błąd podczas podpisywania weksla.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podnosił, że twierdzenie Sądu, że jako prawnik skarżący powinien wiedzieć co czyni i co podpisuje jest zupełnie bezzasadne. Podkreślił, że od czasu studiów, które już dawno skończył, nie zajmował się prawem i nie jest biegły w tej dziedzinie. Wiedza jaką zdobywa się na studiach jest niezwykle ograniczona, podczas studiów nie uczył się prawa wekslowego i dlatego powinien być oceniany jak każdy inny człowiek, a nie jak profesjonalista w zakresie prawa. Podkreślił, że strona powodowa wprowadziła go w błędne przeświadczenie, że podpisując weksel, podpisuje go w imieniu Spółki.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości;
2. obciążenie powódki w całości kosztami postępowania apelacyjnego;
3. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego T. J. nie jest zasadna.

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie wyroku (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kausalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania.

Kierunek zaskarżenia zmierzał do wykazania, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów, które zostały w sprawie zgromadzone, odbyła się z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., co doprowadziło do wadliwego rozstrzygnięcia. Skarżący podnosił, że gdyby Sąd Rejonowy właściwie ocenił dowody, to dokonując ich subsumcji do stanu prawnego sprawy doszedłby do konstatacji, że powództwo nie zasługuje w stosunku do niego na uwzględnienie.

Argumentacja pozwanego, która wskazywała na zaistniałe uchybienia o charakterze formalnym - dokonania oceny dowodów z przekroczeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. przywołała potrzebę przypomnienia ugruntowanych w judykaturze oraz literaturze przedmiotu zasad tej oceny. Sąd ocenia zatem wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek:

- wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału;
- uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu;
- skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności;
- wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie;

- przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy prawne do realiów niniejszej sprawy wskazać należy, iż przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego – w ocenie Sądu Odwoławczego – jest prawidłowa.

Sąd Okręgowy w pełni podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje je jako własne bez potrzeby ich powielania. Sąd Odwoławczy podziela również w całości rozważania prawne Sądu Rejonowego.

Podkreślić należy, że skarżący zarzucił szereg błędów w ustaleniach faktycznych, choć żadna z podnoszonych w tym względzie okoliczności nie dotyczy podstawy faktycznej wyroku. Pozwany odnosi się tylko do argumentacji Sądu I instancji, która dotyczy oceny prawnej ustalonych faktów. Nie zgłosił zarzutów co do faktu wystawienia weksla, jego treści, osób podpisanych na wekslu, sposobu reprezentacji wystawcy, zakresu uprawnień pozwanego jako Dyrektora, wypełnienia weksla i przedstawienia do zapłaty. Analiza konsekwencji prawnych ustalonych faktów pozostaje w sferze prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Dlatego zarzut błędów w ustaleniach faktycznych był oczywiście bezzasadny.

Odnosząc się do zgłaszanych zarzutów wskazać należy, że w złożonej apelacji skarżący zarzuca, że Sąd błędnie nie dał wiary jego zeznaniom, a dał wiarę zeznaniom świadka S. P., bez żadnego wyjaśnienia dlaczego tak uczynił. Zarzut powyższy jest chybiony. Sąd Rejonowy bardzo szczegółowo uzasadnił, dlaczego zeznania świadka S. P. uznał za wiarygodne. S. P. zeznał w sposób jednoznaczny i konsekwentny, że w przedmiocie weksla miał wiedzę bardzo ogólną, dlatego też nie rozmawiał na ten temat z pozwanymi, a rozmowa koncentrowała się wokół udzielanych rabatów. Nadto pozwana E. D. potwierdziła zeznania świadka, wskazując, że świadek nie tłumaczył zawłości prawnych. Zeznania świadka S. P. są obiektywne, bezstronne, bowiem nie pracuje on w powodowej Spółce od lutego 2013 roku, a zatem nie był on w żaden sposób zainteresowany korzystnym rozstrzygnięciem sporu dla którejkolwiek stron procesu. Świadek nie miał też żadnego interesu aby wprowadzać w błąd pozwanego podczas podpisywania weksla.

Prawidłowe są również ustalenia Sądu Rejonowego, że apelujący podpisał weksel we imieniu własnym.

Jak słusznie uznał Sąd Rejonowy bezsporne w niniejszej sprawie było to, że strony zawarły porozumienie (umowę), a do akt załączono deklarację wekslową. W następstwie wypełnienia weksla in blanco zgodnie z porozumieniem, co do jego uzupełnienia powstało zobowiązanie wekslowe osoby podpisanej na wekslu in blanco, o treści określonej w tekście powstałym na skutek wypełnienia. Z treści złożonego do akt sprawy weksla w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że pozwana E. D. podpis na wekslu (na jego przedniej stronie) złożyła jako Prezes Zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. (zgodnie z odpisem Krajowego Rejestru Sądowego pozwana była uprawniona do złożenia podpisu w imieniu Spółki) oraz „imieniem własnym jako awalista”, tj. poręczyciel, a tym samym pozwana poręczyła za weksel w imieniu własnym. Pozwany T. J. podpis na wekslu złożył „imieniem własnym

jako awalista”, tj. poręczyciel, a tym samym poręczył za weksel w imieniu własnym. T. J. posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest prawnikiem, zatem bez wątplenia zdawał sobie sprawę, że zgodnie z załączonym odpisem KRS pozwanej Spółki nie był uprawniony do jej reprezentowania i składania w jej imieniu oświadczeń woli. Nadto w żaden sposób nie wykazał, aby posiadał pełnomocnictwo do reprezentacji Spółki. Pomijając sam fakt posiadania wykształcenia prawniczego przez skarżącego, trudno byłoby przyjąć, że zajmując w Spółce stanowisko Dyrektora I Oddziału był on osobą nieporadną i nieświadomą w takim stopniu, że nie zdawał sobie sprawy czy i w jakim zakresie może reprezentować podmiot gospodarczy. Wiedzę taką, jak wskazuje chociażby doświadczenie życiowe, posiadają osoby bez wyższego wykształcenia. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący doskonale zdawał sobie sprawę z tego jaki dokument i w jakim celu podpisuje, zaś sam fakt przystawienia przez pozwanego pieczętki wskazującej na stanowisko służbowe pełnione w pozwanej Spółce był spowodowany jedynie przewidywaniem, że poręczenie wekslowe może spowodować w przyszłości problemy, które w przypadku powoływania się na ten fakt, jak i błąd oraz brak świadomości przy dokonywaniu tej czynności pozwoli mu na uniknięcie odpowiedzialności finansowej.

Jak słusznie uznał Sąd Rejonowy użyte przez pozwanych słowo „poręczam” na wekslu, jednoznacznie oznacza poręczenie wekslowe, a wpisanie na wekslu imion, nazwisk i adresów przez pozwanych E. D. i T. J. oraz złożenie przez te osoby podpisów nie pozostawia żadnych wątpliwości co do charakteru podpisów pozwanych złożonych na wekslu, jako poręczycieli oraz intencji tych osób. Z treści „oświadczenia poręczyciela” wynikają nadto jednoznaczne zapisy: „bezw warunkowo na pierwsze żądanie (...) zapłacić”. Argumentacja skarżącego stanowi zatem nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności za własne zobowiązania. Dokładna analiza tekstu „oświadczenia poręczyciela” jednoznacznie wskazuje jaka czynność została dokonana, bez konieczności posiadania fachowej, prawniczej wiedzy.

Skarżący w złożonej apelacji próbuje wykazać, że nie miał wiedzy co oznacza słowo „poręczam”. Z taką argumentacją nie sposób się zgodzić. Nawet zakładając, że skarżący nie rozumiał słowa „poręczam” podkreślić należy, że miał on czas aby ustalić znaczenie tego wyrazu, gdyż dokumenty były podpisywane ponownie, podczas drugiej wizyty przedstawiciela strony powodowej S. P.. Zatem był odpowiedni czas aby zasięgnąć porady prawnej, spytać innych osób (choćby dawnych współpracowników Spółki GRUPA (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której skarżący pełnił funkcję Prezesa Zarządu”, sprawdzić znaczenie wyrazu w odpowiednim słowniku czy nawet w Internecie. Skarżący dysponował odpowiednim poziomem wiedzy, aby rozsądnie ocenić sprawę (art. 84 § 2 k.c.). Poziom wiedzy ogólnej osoby z wyższym wykształceniem, zwłaszcza z wykształceniem prawniczym, pozwala na właściwą ocenę potencjalnych zagrożeń związanych ze złożeniem oświadczenia woli i zasadności ewentualnego odwołania się do wsparcia specjalisty. Nadto wierzyciel wekslowy uzyskując oświadczenie skarżącego miał interes w pozyskaniu dodatkowego zabezpieczenia w postaci poręczenia wekslowego. Żadna inna przyczyna ubiegania się przez wierzyciela o podpisanie weksla przez pozwanego nie występowała. W tym sensie argumenty pozwanego o podpisaniu przez niego weksla w innym celu, czy w innym charakterze, godziła w sens poręczenia wekslowego. Słusznie więc uznano, że stanowisko prezentowane w procesie przez skarżącego było tylko próbą uchylenia się od ważnego zobowiązania wekslowego, uniknięcia odpowiedzialności za zaciągnięte zobowiązania.

Należy dodać, że Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował prawo materialne. Nie ma wątpliwości, że skarżący podpisał przedmiotowy weksel jako poręczyciel, a więc podmiot, który odpowiada tak samo, jak ten, za kogo poręczył (art. 32 ust. 1 prawa wekslowego). Wprawdzie przedmiotowy weksel był niezupełny w chwili wystawienia (weksel in blanco w rozumieniu art. 10 prawa wekslowego), ale prawidłowości wypełnienia weksla skutecznie nie zakwestionowano. Dlatego zarówno wystawca weksla własnego, jak i poręczyciel wekslowy odpowiadają w takim samym rozmiarze i takich samych granicach za zapłatę weksla (art. 9 w zw. z art. 104 prawa wekslowego).

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 1.200,00 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt. 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490, ze

zm.). Dodać należy, że przyjęcie za podstawę orzeczenia o kosztach procesu jednej z zasad przewidzianych w art. od 98 k.p.c. do 107 k.p.c. uzależnione jest od wyniku procesu. Do zastosowania zasady odpowiedzialności za wynik sporu, objętej art. 98 § 1 k.p.c., dojdzie w wypadku przegrania sprawy przez jedną ze stron. Pozostałe uregulowania, które uzupełniają tę podstawową zasadę, mogą być użyte w razie wystąpienia okoliczności w nich wskazanych. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c. Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 listopada 2013 r. I ACa 672/13, LEX nr 1394250), a sytuacja taka w przedmiotowej sprawie – w ocenie Sądu Odwoławczego – nie występowała. W szczególności charakter sprawy nie przemawiał za zastosowaniem art. 102 k.p.c. Powód, posiadając wykształcenie prawnicze, dysponując uzasadnieniem orzeczenia Sądu I instancji, w którym Sąd ten szczegółowo wyjaśnił motywy rozstrzygnięcia, mógł realnie ocenić swoją sytuację procesową i zasadność składania środka zaskarżenia, a nadto zdawał sobie sprawę, że w przypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia (w razie niezastosowania przez Sąd art. 102 k.p.c.) będzie zobowiązany do zapłacenia kosztów poniesionych przez stronę przeciwną.